



Miesięcznik nr 68/12.2008

www.autyzmirodzina.republika.pl

INFORMATOR REGIONALNEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB AUTYSTYCZNYCH I ICH RODZIN

Kontakt z Zarządem:

Danuta Billewicz	0 692 565 494	Katowice
Alina Kolber	032 241 58 52	Chorzów
Joanna Ligocka	032 740 20 29	Ruda Śl.
Barbara Dubiel	032 245 35 67	Świętochłowice
Piotr Sopala	032 348 21 96	Chorzów

Redakcja: Joanna Przyłucka

aspergo@dobramama.pl

Numer zamknięto: 24 listopada 2008

WARTO WIEDZIEĆ

**Szczepionki a zaburzenia neurorozwojowe:
Dlaczego musimy zajmować się i
kontynuować badania nad tym
problemem?**

W dniach 25-26 października odbyła się w Warszawie konferencja na temat „Autyzm i szczepienia: czy istnieje związek?” Na konferencję zaproszeni zostali lekarze z USA, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec. Polskę reprezentowali m.in. prof. Maria Dorota Majewska, dr Magdalena Cudała i dr Beata Kazek. Poniżej przedstawiono tłumaczenie wprowadzenia do wykładu profesor Majewskiej.

Panuje powszechne przekonanie, wzmocnione przez środowiska medyczne, że dzięki szczepionkom dramatycznie zmniejszono liczbę zgonów spowodowanych przez choroby takie jak: krztusiec, błonica, odra, szkarlatyna, polio, gruźlica czy inne. Rezultatem tego przekonania jest to, że znakomita większość niemowląt jest zaszczepiana coraz większą liczbą szczepionek, z których niektóre są kombinacjami od 3 do 8 antygenów w jednej dawce. W niektórych krajach, w tym również w Polsce, noworodki w ciągu pierwszych godzin życia otrzymują dwa szczepienia: przeciwko gruźlicy i przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. W ciągu pierwszych 18 miesięcy życia, polskie dzieci otrzymują 16 obowiązkowych (wymaganych przez prawo) szczepień przeciwko 10 różnym chorobom (gruźlicy, WZW B, błonicy, krztuścowi, tężcowi, polio,

odrze, śwince, różyczce). Wiele dzieci otrzymuje dodatkowo zalecane szczepienia przeciwko paciorkowcom, zapaleniu opon mózgowych, rota wirusom, wirusowi grypy, opryszczki czy WZW typu A, co daje przerażającą ilość 26 szczepionek w ciągu pierwszych 2 lat życia dziecka.

Jednakże krajowe statystyki krajów rozwiniętych podważają dominujący mit o szczepionkach. Statystyki pochodzące ze Stanów Zjednoczonych pokazują, że liczba zgonów spowodowanych najgroźniejszymi chorobami zakaźnymi znacząco spadła, zanim wprowadzono szczepionki przeciw tym chorobom, dzięki poprawie warunków higienicznych, żywieniowych a także dzięki polepszeniu standardów życia populacji. Również niektóre badania epidemiologiczne kwestionują skuteczność szczepionek w przeciwdziałaniu chorobom. Przykładowo, skuteczność szczepionki przeciwko gruźlicy według różnych badań oceniana jest od 0% do 80%. Inne badania wykazują, że ta szczepionka nie uodparnia, bądź nawet prowadzi do większej zachorowalności w populacjach zaszczepionych niż w niezaszczepionych. W Polsce masowe szczepienia przeciwko gruźlicy są obowiązkowe od 1955 roku i ponad 95% populacji jest zaszczepiona. Pomimo tego Polska ma 3 do 4 razy większą zachorowalność na gruźlicę (około 22 na 100 000) niż większość krajów zachodnio-europejskich czy też Stany Zjednoczone, gdzie obowiązkowe szczepienia na gruźlicę zostały zaprzestane. Podobnie sytuacja przedstawia się w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Odnotowano wiele epidemii krztuśca, odry, czy polio w populacjach zaszczepionych, a badania wykazały, że pewnie szczepionki,

szczególnie DPT i polio zwiększają śmiertelność niemowląt i mogą powodować niekorzystne, zagrażające życiu objawy u dzieci i dorosłych. Co więcej statystyki amerykańskie pokazują, że śmiertelność spowodowana grypą i zapaleniem płuc znacznie wzrosła w USA, po wprowadzeniu szczepionek przeciwko grypie, proporcjonalnie do ilości wykonanych szczepień.

Jednocześnie z rosnącą ilością szczepień obserwuje się dramatyczny wzrost zaburzeń neurorozwojowych (takich jak autyzm, ADHD, problemy z nauczaniem, opóźnienie umysłowe, epilepsja) i innych przewlekłych chorób osłabiających (takich jak cukrzyca, astma, alergie) u dzieci na całym świecie. Wzrastająca liczba danych epidemiologicznych jak i klinicznych, jak również dane badawcze dokumentują, że wzrost tych przypadków może być spowodowany zbyt dużą ilością szczepień u dzieci. Według bazy danych EUVAC, Polska oraz inne kraje Europy Wschodniej mają przestarzałe programy szczepień niemowląt, gdyż wymagają one szczepienia dzieci przeciwko gruźlicy i WZW B już w pierwszych godzinach życia. W krajach Europy Zachodniej tylko dzieci z wysokiej grupy ryzyka otrzymują te szczepienia a większość szczepień jest opóźniona do 2 – 3 miesiąca życia dziecka lub później. Ogólnie rzecz biorąc, porównując z krajami zachodnioeuropejskimi, polskie dzieci otrzymują obowiązkowe szczepienia wcześniej, skuteczność ich jest wątpliwa a ich działanie potencjalnie szkodliwe.

Szczepionki wymuszają od systemu odpornościowego produkcję antyciał, ale mogą również powodować jego deregulację oraz choroby

autoimmunologiczne. Szczepionki często zawierają toksyczne dodatki, takie jak thimerosal (związek rtęci), sole aluminium, formaldehydy, obce białka i materiały genetyczne, które mogą zatruwać podatne organizmy dzieci i powodować uszkodzenia rozwojowe, jak i poważne choroby. W krajach rozwiniętych, koszty osobiste jak i społeczne chorób potencjalnie powodowanych szczepionkami, wydają się przewyższać koszty i niebezpieczeństwa związane z uleczalnymi chorobami zakaźnymi. Dane epidemiologiczne mówią same za siebie. Częstotliwość występowania gruźlicy w Polsce wyniosła 1 na 4500 w (2004) roku a WZW B – 1 na 16000 (2001), tymczasem powszechne występowanie chorób mogących być powodowanymi przez szczepienia jest następująca: autyzm – 1 na 150 (Europa, USA), ADHD – 1 na 10-20 (Europa, USA), cukrzyca – 1 na 220-580 (USA) oraz 1 na 48 (Finlandia), astma – 1 na 15 (USA) i 1 na 6 (Wielka Brytania). Częstotliwość występowania tych chorób dramatycznie wzrosła w ciągu ostatnich dwóch dekad, sugerując, że mamy do czynienia z nowymi epidemiami. Co więcej, badania psychologiczne przeprowadzone w Wielkiej Brytanii przez profesora Michaela Shayera ujawniły znaczący spadek zdolności intelektualnych uczniów w porównaniu do wcześniejszych pokoleń. Podobne są wyniki obserwacji nauczycieli w innych krajach. Jest bardzo prawdopodobne, że jest to efekt zbyt dużej ilości szczepień. Społeczne koszty takiego spadku inteligencji nie są wymierne i mogą rosnąć.

Alarmujący wzrost zaburzeń neurorozwojowych oraz przewlekłych chorób, które wydają się być skutkiem

szczepień, wymaga niezwłocznego zainteresowania ze strony rządów państw, jak również krajowych i międzynarodowych organizacji zajmujących się zdrowiem oraz ponownej oceny prawdziwych zysków i strat obecnego programu szczepień. Stało się oczywiste, że w krajach rozwiniętych, ryzyko związane ze szczepieniami dalece przewyższyło korzyści z nich płynące. Jest niedopuszczalne, aby jakiegokolwiek zdrowe dziecko umierało lub stawało się niepełnosprawne z powodu szczepień na uleczalne choroby zakaźne. Wiele rozwiniętych krajów zredukowało już liczbę szczepień, jakim poddawane są niemowlaki i przesunęło je do późniejszych faz rozwoju tj. do 2 – 3 miesiąca życia dla większości dzieci, za wyjątkiem tych z grup wysokiego ryzyka. Należy również krytycznie odnieść się do roli przemysłu farmaceutycznego, który naciska na coraz to większą ilość szczepień. Może to nie jest przypadek, że te same zakłady, które produkują i agresywnie promują nowe szczepionki, również produkują lekarstwa do walki z chorobami wywołanymi przez te szczepionki.

Tłumaczenie i opracowanie: Piotr Sopala, Chorzów

D z i ę k u j e m y !!!



ZAPRASZAMY...

**Spotkanie Wigilijne wraz z przedstawieniem
dla Dzieci 20.12.2008 Sobota godz. 10.00
ZSS nr 1 Chorzów ul. J. Omańkowskiej 9**